

„Rejsy”



Dziś w magazynie „Rejsy” m.in.: Beata Tyszkiewicz fotografuje • Porwanym nie ma końca • Hakerzy grasują • Ślub w kajaku • Kruczek z Rowokołu • Krzyżówka i horoskop.

Damnica



„Ocalony” - dziś jest przedmiotem sporu Damnicy i Słupska. Stawka jest wysoka, wszak wartość historyczna pomnika jest niewyobrażalnie wielka

str. 2

Słupsk



Małżeństwo z Gdańskiem, czy z Koszalinem? Władze wojewódzkie SLD bardziej się jednak skłaniają ku integracji niż rozstaniu

str. 2

Odjazd



Coraz gorzej z nami. Od zmiany ustrojowej głupiejemy coraz bardziej. Nie znaczy to, że wcześniej było lepiej.

str. 6

Salon moto



Wielkie zainteresowanie klientów wzbudza już od wielu miesięcy nowy model samochodu Skoda, czyli słynna już Fabia

str. 7

Dziennik Słupski

Dziennik Bałtycki

piątek
18 lutego 2000 r.
nr 7/86

SKUPSK • USTKA • KOBYLNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • DAMNICA
GŁOWCZYCE • SMOŁDZINO • POSTOMINO • POTĘGOWO • KEPICE

Słupsk. Niepokojące zjawisko

SKINI ATAKUJĄ



Napis na słupskiej ulicy Piotra Skargi, niedaleko pomnika upamiętniającego śmierć Przemka Czai.

Fot. APR-SAS

To był szok - wspomina Paul W., muzyk niemieckiego zespołu Spokój występującego na scenie Słupskiego Ośrodka Kultury. W trakcie koncertu, sala SOK nagle opustoszała. Skini zaatakowali...

Prawie każdy koncert, organizowany w Słupskim Ośrodku Kultury jest zakłócany przez skinheadów. Podczas wspomnianego występu zespołu Spokój doszło do bijatyki i poturbowania uczestników koncertu.

W czasie innej, grudniowej imprezy w tej placówce, ok. 30 panów zostało zaatakowanych przez podobną liczebnie grupę skinów. Jeden z pobitych z obrażeniami głowy trafił do szpitala.

Kim są ci krótko ostrzyżeni młodzieńcy? Co powoduje, że nienawiścią darzą punków, nie lubią „kolorowych”? Utożsamiają się za to z wartościami narodowymi i potrafią w Święto Niepodległości przybyć do kościoła Mariackiego na mszę za wolną ojczyznę. Skrajna prawica czy skrajni chuligani?

W Słupsku burdy wywołane przez skinheadów nie są - co prawda - na porządku dziennym, jednak zdarzają na tyle często, by wywołać w mieszkańcach

strach. Wystarczy by w Słupsku odbywał się koncert zespołów punkowych a skinheadzi atakują. Robią zadymy na meczach, manifestują swoją obecność na murach i to w sposób, który wzbudza przestraszanie w każdym normalnym człowieku. W otwarcie agresywny sposób manifestują swoją niechęć do innych.

Policja mówi, że nie odnotowuje podobnych zjawisk.

- Dla nas w Słupsku problem skinheadów nie istnieje - powiedział „Dziennikowi” Marek Dłutowski, rzecznik prasowy słupskiej policji.

(kwas)
str. 3

Nasz plebiscyt

Sieńko przed Mazurkiem

Trwa plebiscyt na najlepszego Polityka Ziemi Słupskiej. W każdym numerze „Dziennika Słupskiego” znajdziecie Państwo kupon, upoważniający do wzięcia udziału w konkursie. W rankingu prowadzi Jan Sieńko, słupski poseł SLD.

Dotychczas najwięcej głosów oddano na Jana Sieńkę, słupskiego posła z SLD. Zdaniem naszych Czytelników jest to „doświadczony samorządowiec, skuteczny w działaniu, szczerzy, otwarty, zna problemy regionu”

Na drugim miejscu znajduje się Jerzy Mazurek, prezydent Słupska. Tuż z nim jest Roman Giedroń, poseł AWS.

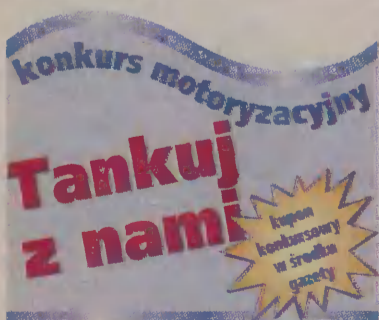
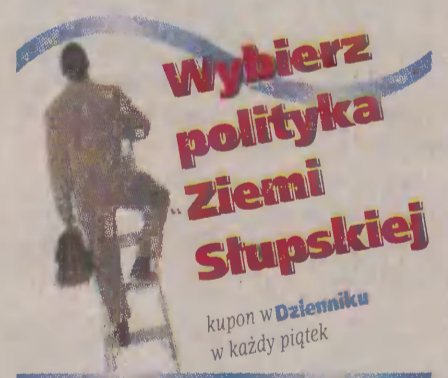
Cieszymy się, że zainteresowanie naszych Czytelników konkursem jest coraz większe. A co najważniejsze, wyniki plebiscytu zmieniają się z dnia na dzień.

Wycięte i wypełnione kupony prosimy nadsyłać do 4 marca br. pod adresem - „Dziennik Słupski”, 76-200 Słupsk, ul. Kilińskiego 45. Spośród osób biorących udział w konkursie wylosujemy atrakcyjne nagrody. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 10 marca 2000 roku. Konkursowy kupon znajdziecie Państwo na str. 3.

Plebiscyt organizowany jest przez „Dziennik Słupski” i Radio Vigor. Ważne są tylko te kupony, które zawierają imię, nazwisko oraz adres głosującego. W plebiscycie wygrywa ten polityk, który uzyska największą liczbę głosów.

Na bieżąco przedstawiamy Państwu czołówkę prowadzących kandydatów. Każdy Czytelnik może przesyłać dowolną liczbę kuponów.

(jac)



Prenumerata
CZYTAJ, OSZCZĘDZAJ, KORZYSTAJ
Do promocyjnej ceny
7,50 zł!
za miesiąc
Szczegóły strona 5
R-1469/A3

Kurki odchowane 5 tyg.

Messa: b. dobra - odporna - brązowozłota nioska

Zamówienie: **Gosp. Hubert Lewna**
Łączyńska Huta 118
83-335 Borzestowo
tel. (058) 684-27-11

R-1765/A/906

W prenumeracie „Dziennik Bałtycki” taniej i z darmową dostawą do domu!

W obiektywie Minał tydzień



Ślub w Walentynki - czy ten termin ma zagwarantować szczęście Barbarze Parzy i Arturowi Sławińskiemu? Pracownicy urzędu cywilnego wyjątkowo zgodzili się na udzielenie ślubu w dzień powszedni, na specjalną prośbę państwa młodych.

Fot. APR-SAS



Budynek gospodarczy w Żaruchowie, zdaniem strażaków został podpalony umyślnie. Dzięki sprawnej akcji Straży Pożarnej i pomocy mieszkańców okolicznych wsi dużą część budynku udało się uratować. Swoje straty właściciel oszacował na kilka tys. zł.

Fot. APR-SAS



Na słupskich Targach Budownictwa i Techniki Grzewczej swoje oferty przedstawiło około 70 firm. Tegoroczne targi organizowane były przez słupszczyzan, a patronat nad imprezą objął prezydent miasta, Jerzy Mazurek.

Fot. APR-SAS



Reforma w służbie zdrowia daje się we znaki, przede wszystkim chorym. Trwa batalia o poradnie K. Kobiety obawiają się, że dostępność do gabinetów ginekologicznych będzie ograniczona, a one będą zmuszone korzystać z prywatnych porad.

Fot. APR-SAS



■ Grzegorz Jaworski
■ wójt gminy Damnica

ZA

*Pomnik „Upokorzonego” jest bezwzględnie własnością naszej gminy. Nie wiadomo, na czyje polecenie został on wywieziony z naszego cmentarza. Próbuje-
my to ustalić.*

Prawdopodobnie odpowiedzialny za to jest pan Szpilewski, ale to musimy sprawdzić. Byłem już w Słupsku w archiwum, ale jest ono nieczynne, aż do końca maja. Muszę wybrać się do konserwatora zabytków. Wiem, że wywózkę tłumaczy się chęcią ratowania pomnika, ale co mogłoby mu się u nas stać? Przecież to kamień. Smołę, którą był zabrudzony można było wytrzeć i już. Nie trzeba było z tego powodu zabierać rzeźby do Słupska.

„Upokorzony” został sprowadzony do Damnicy na polecenie właściciela pałacu. Ustawiono go na cmentarzu, gdzie pochowany był jego syn. Zgromadzimy wszystkie dokumenty i zdjęcia świadczące bezsprzecznie o tym, że jest to własność Damnicy. Stał na naszym cmentarzu od 1928 roku do 1972. Na najbliższym zebraniu zarządu podejmiemy decyzję, co robimy dalej. Na pewno wystąpimy oficjalnie do władz Słupska, aby oddały nam nasz pomnik.

Prawo do „Upokorzonego”

Wojna o pomnik



Czy rzeźba Fritza Klimscha nadal będzie ozdabiać Słupsk?

Fot. APR-SAS

Stoi na skwerze Pierwszych Słupszczyzan. Symbolizuje żołnierzy niemieckich, poległych podczas I wojny światowej. Jego autorem jest Fritz Klimsch, jeden z czołowych rzeźbiarzy pierwszej połowy XX wieku. „Upokorzony” - bo o nim mowa, dziś jest przedmiotem sporu Damnicy i Słupska. Stawka jest wysoka, jednak wartość historyczna pomnika jest niewyobrażalnie wielka.

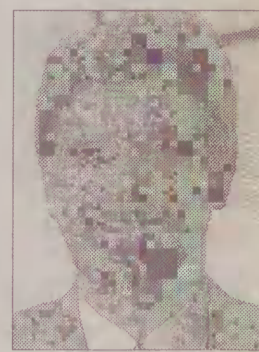
Dzieło powstało w roku 1919. Kilka lat później „Upokorzony” (pomnik ma jeszcze dwie nazwy: „Ocalony” i „Myśliciel”) został kupiony przez ówczesnych właścicieli damnickiego pałacu. Przez długi okres czasu stał w okolicach miejscowego cmentarza. Najprawdopodobniej na początku lat 70. trafił do Słupska.

Parę dni temu o pomniku przypomnieli sobie mieszkańcy Damnicy. Interes jest oczywisty - powrót „Upokorzonego” podkreśliłby historyczny walor miejscowości. Sprawa stanęła już na posiedzeniu rady gminy. Samorządowcy są zgodni - rzeźba ma stanąć tam, gdzie stała przed laty.

Zwolennicy pozostania pomnika w Słupsku twierdzą, że uratowali dzieło przed groźącą mu dewastacją. Przed laty, któryś z mieszkańców Damnicy wylał na „Upokorzonego” kubek smoły...

Niewykluczone, że sprawa znajdzie swój epilog w sądzie. Tym bardziej, że pomnik warty jest kilkaset tysięcy marek. Dla historyków sztuki wartość „Upokorzonego” jest jednak o wiele większa.

Jacek Cegła



■ Jerzy Barbarowicz
■ naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Promocji Miasta w Słupsku

PRZECIWIW

Pomnik „Upokorzonego” stoi w Słupsku prawie 20 lat. Wzrósł już w krajobraz naszego miasta. Gdyby raptem zniknął ze skweru, mieszkańcy Słupska zapewne bardzo by się zdziwili.

Ludzie przyzwyczajają się do wyglądu pewnych miejsc. Słupskie władze początku lat 70. przewiozły rzeźbę, która stała na damnickim cmentarzu i dzięki temu uratowały ją przed zniszczeniem. W Damnicy nikt o nią nie dbał. Nie przedstawiała wówczas dla nikogo żadnej wartości. Nasi konserwatorzy napracowali się nad nią, aby doprowadzić ją do takiego stanu, żeby można ją było pokazać. A teraz, po tylu latach mamy oddać pomnik? Dlaczego? Nikt jeszcze oficjalnie nie rości sobie praw do „Upokorzonego”, nie wpłynęło do ratusza żadne pismo, ale na pewno nie oddamy go tak po prostu. Nie rozumiem, dlaczego po tak długim czasie sprawa nagle stała się taka ważna. Konieczna przeszkadza, że pomnik stoi w Słupsku, w centrum miasta? Tutaj więcej osób ma okazję go podziwiać.

Województwo środkowopomorskie?

Liczyć możemy tylko na siebie

W zeszłym roku Słupsk utracił status miasta wojewódzkiego. Od stycznia 1999 r. funkcjonuje jako powiat. Przed administracyjnymi zmianami trwały gorące dyskusje, jaki podział byłby dla Słupska lepszy. Małżeństwo z Gdańskiem, czy z Koszalinem?

Mieszkańcy Słupska nie byli, co do tego zgodni. Swoich zwolenników miały oba warianty. Po roku, sprawa utworzenia województwa środkowopomorskiego znowu stała się „żywa”. Dyskutowano o tym, na zjeździe Rady Wojewódzkiej SLD, który odbył się w ostatnią sobotę.

- Z perspektywy roku można powiedzieć, że generalnie bardzo dużo straciliśmy przechodząc pod władzę gdańskie - mó-

wi Zbigniew Rychły, wiceprezydent miasta. - Stanowczo lepiej byśmy wyszli, łącząc się z Koszalinem. Nasze miasta są równorzędne i sędzę, że lepiej by nam się współpracowało. Jeśli chodzi o Gdańsk, to wystarczy statystyka z biura pracy. Prawie dwukrotnie zwiększyło się bezrobocie w Słupsku. Do biura zgłosiło się wielu urzędników byłych urzędów, które funkcjonowały w wojewódzkim mieście. Mimo zapowiedzi Gdańska, że część instytucji pozostanie w Słupsku, tak się nie stało. A jednak administracja była pewnym nośnikiem. Pracowało tu dużo ludzi dobrze wykształconych i dobrze zarabiających. Ich pieniądze również zabrakło na naszym rynku, bo przecież

wydawali je tutaj. Obecnie mają spore kłopoty, aby odnaleźć się w nowej dla nich sytuacji.

Słupscy politycy lewicy optują za rozrodem z Gdańskiem. Uważają, że jest to jedyna szansa dla rozwoju naszego regionu. - Podział środków finansowych w województwie nie jest sprawiedliwy - uważa Jan Sieńko, słupski poseł SLD. - Gdańskie władze traktują nasze miasto po macoszemu, dlatego ożywają dyskusje na temat utworzenia województwa środkowopomorskiego.

Władze wojewódzkie SLD bardziej się jednak skłaniają ku integracji niż rozstaniu.

- Mimo, że Trójmiasto jest silnie prawicowe, współpraca nie jest niemożliwa - twierdzi



Jan Sieńko

Fot. APR-SAS

Henryk Wojciechowski, wiceprzewodniczący pomorskiego Sojuszu.

(JJ)

Młodzieżowe subkultury. Skini

Ślady na murach

Łysi, naziole, kibole tak w slangu młodzieżowym określa się jedną z subkultur jaką są skinheadzi.

Historia

W Słupsku pierwsi krótko ostrzyżeni młodzieńcy pojawili się w 1986 roku. Byli wcześniej punkami, jednak zmienili zainteresowania i stali się skinami. Mieli swój zespół muzyczny - Baranki Boże. Potem zaczęli być znani w całym kraju, mieli kontakty z najważniejszymi ośrodkami ruchu skinheads w Polsce. W Słupsku odbyły się także zjazdy Aryjskiego Frontu Przetrwania, organizacji założonej przez młodych skinów, o zabarwieniu naziowskim. AFP szybko przeniosło się do Wrocławia.

Terażniejszość

Nowa generacja skinów wyrosła w Słupsku w latach 90. „Sprawdzała” się na stadionach i halach sportowych. Nierzadko prowokując bójkę.

Postronni obserwatorzy nie odróżniali: skini czy zwykli kibice chuligani - to przestało mieć znaczenie. Obie grupy zły się ze sobą. Bardzo krótko ostrzyżona głowa, wysokie sznurowane buty, zielona lub czarna kurtka typu flyers były ich charakterystycznymi cechami. Przeciwnikami - oprócz kibiców innych (przeciwnych) klubów - stały się inne subkultury.

Agresja

Głośna była sprawa zaatakowania przez skinów punków idących na koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy do hali Gryfia. Wydarzenie miało miejsce w 1997 roku, a jego konsekwencją było dotkliwe pobicie jednego z młodych punków.

W nawyk weszło skinom zakłócanie punkowych (typowo) imprez - lista starć między obu subkulturami jest długa. Jednak nie tylko oni stali się przedmiotem ataków skinów. Wspomnieć należy o atakach z kijami

bejsbolowymi na przesiadującą na murach rozciągających się wzdłuż Słupi „normalną” młodzież. Jednak rzadko zdarza się, by dowiadywała się o tych faktach policja.

Dzisiaj modne jest nosić krótkie włosy, a przeciętny skin ze swoimi uprzedzeniami-rasowymi nie zawsze musi to manifestować.

Gadżety

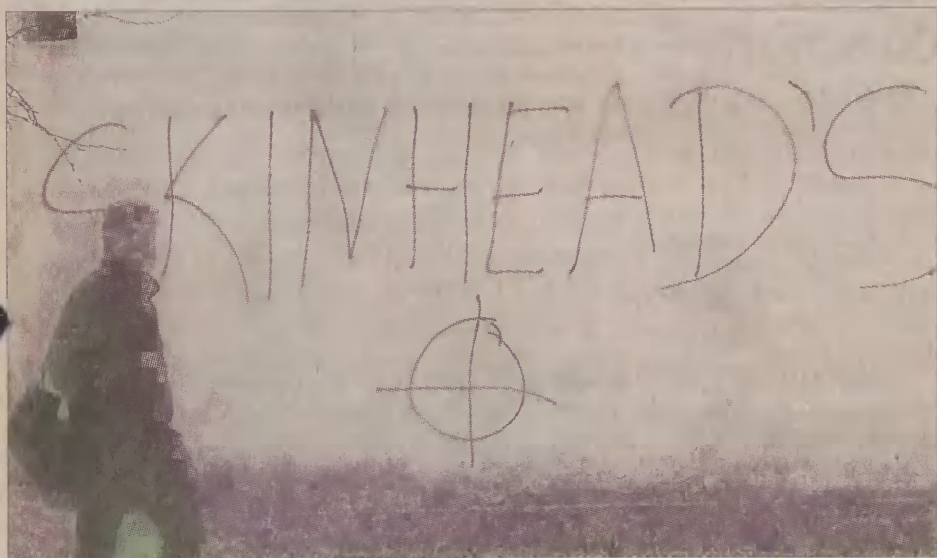
W Słupsku sprzedawano do pewnego czasu taśmy zespołów, na których otwarcie namawiano do agresji i ataków na inne nacje. Jednak właściciele sklepików muzycznych nie zamawiają ich. Natomiast w jednym z domów handlowych sprzedawane są naszywki z krzyżem celtyckim, współczesnym symbolem skinów, zastępujące kojarzącą się jednoznacznie z faszyzmem - swastykę. Nie znaczy to, że ta ostatnia nie pojawia się na ulicach miasta. Skinheadzi istnieją, każdy mecz, każdy koncert zespołów punkowych przekonuje o tym.

(kwas)



W jednym z domów handlowych sprzedawane są naszywki z krzyżem celtyckim, współczesnym symbolem skinów...

Fot. APR-SAS



O obecności skinów w mieście świadczą napisy na murach...

Fot. APR-SAS

REKLAMA

ZAOCZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE I POLICEALNE STUDIUM BANKOWOŚCI I UBEZPIECZEŃ (zaoczne)

OGŁASZAJĄ ZAPISY NA:

SEMESTR I rozpoczynający się W LUTYM 2000

ZAJĘCIA SOBOTA, NIEDZIELA CO 2 TYGODNIE

ZAPISY I INFORMACJE

WTORKI I CZWARTKI W GODZ. 16.00-19.00

SP NR 3 W LĘBORKU, UL. J. KOSSAKA 103

tel. (059) 8621 905

Z-121/A/502

kupon plebiscytowy „Polityk Ziemi Słupskiej”

Dziennik Bałtycki

mój kandydat:

uzasadnienie:

moje imię i nazwisko i adres:

Marek Diutowski, rzecznik prasowy policji

W Słupsku problem skinheadów nie istnieje. Nie oznacza to, że ich nie ma, ale nie mieli jak do tej pory do czynienia z policją. Niewykluczone że „popelniali” jakieś przestępstwa, wykroczenia, ale nie zostały one zgłoszone, dlatego trudno jest mówić o czymś, co nie ma oficjalnego odbicia w faktach.

(kwas)

ZAREZERWUJ UMOWĘ TELEFONICZNIE

Matiz

* liczba samochodów ograniczona

NOWY SAMOCHÓD

ZA 6 zł DZIENNIE

W dniach 18-21 lutego samochody DAEWOO na **SUPER RATA**

MATIZ - 188 zł; TICO - 157 zł; POLONEZ - 176 zł; LANOS - 256 zł; NUBIRA - 353 zł

MIESIĘCZNIE!

NIE TRAC CZASU! WYKORZYSTAJ KORZYSTNĄ FINANSOWO PROMOCJĘ!

Zapraszamy do salonu firmowego w Chojnicach.

DT „A. LIBERA”, ST. RYNEK 9/10 (052) 397-34-18

ZAREZERWUJ UMOWĘ TELEFONICZNIE

Daewoo Nubira

* możliwość rezerwacji telefonicznej

80. urodziny Stefana Fikusa

Nestor pisarzy kaszubskich

„Każdy nowy dzień jest kwiatem, który zakwita w naszych rękach” - takie hasło, umieszczone na zaproszeniach, patronowało uroczystości przygotowanej z okazji 80. urodzin nestora wśród pisarzy kaszubskich, Stefana Fikusa z Lęborka. Obok Anny Łajming ze Słupska jest on najstarszym czynnym pisarzem Kaszub.

Jubileusz rozpoczął się mszą świętą dziękczynną pod przewodnictwem ks. dziekana Franciszka Formeli. Homilię wygłosił o. Kazimierz Kozłowski, który mówił przede wszystkim o literackich „kwiatkach” stworzonych przez jubilata. Wspominał o jego zaangażowaniu w budowaniu stowarzyszeń katolickich Lęborka i jego pracy w Lęborskim Bractwie Historycznym.

- Pisarska, publicystyczna i historyczna działalność Stefana Fikusa odcisnęła wyraźne piętno w powojennej historii miasta - mówił o. Kozłowski.

Lekcje i ewangelię odczytano w języku kaszubskim, a oprawę muzyczną przygotował chór Lewino, prowadzony przez Jana Formelę.



Stefan Fikus, znany kaszubski pisarz i działacz ukończył 80 lat.

Fot. Eugeniusz Pryczkowski

Bezpośrednio po mszy, były prezes Lęborskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Ryszard Wenta wygłosił referat o życiu i działalności Stefana Fikusa. Złożył mu także życzenia w imieniu własnym

i wszystkich przyjaciół jubilata, otaczających edytorską opieką jego twórczość. W imieniu Zarządu Głównego ZKP życzenia złożył prezes prof. Brunon Synak, wspominając jednocześnie wielkie zasługi jubilata, które położył w dziele tworzenia Lęborskiego oddziału i całej organizacji. Gorące życzenia i gratulacje złożyli także starosta Lęborski, Witold Piórkowski i burmistrz Lęborka, Jan Przychoda oraz przedstawiciele różnych stowarzyszeń i organizacji. Niestety, wśród nich zabrakło prezesów Lęborskiego partu, którego S. Fikus jest założycielem i członkiem honorowym.

Po przemówieniach, życzeniach i gratulacjach licznie zebrani goście spotkali się na kolacji w siedzibie Civitas - Christiana, podczas której swobodnie rozmowy śpiewem i muzyką umilał zespół Lewino.

Eugeniusz Pryczkowski

Cëz je czëc

Kaszubskie msze

WEJHEROWO. Począwszy od 27 lutego, w każdą ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 12.30 w kościele św. Stanisława Kostki w Wejherowie, róg ul. Sobieskiego i 3 Maja, odprawiane będą msze święte z kaszubską liturgią słowa. Celebranszem będzie ks. Zenon Pipka.

(Kow.)

Spotkanie promocyjne

SŁUPSK. Spotkanie połączone z promocją książki Stefana Fikusa „Jak to przodë biwało”, odbędzie się w Słupsku 18 lutego o godz. 17, w siedzibie Civitas - Christiana, przy ul. Paderewskiego 9. Organizatorem jest Oddział Słupski ZKP.

Zapiski Labudy

GDAŃSK. Ukazało się ponad 500-stronicowe dzieło prof. Gerarda Labudy z Poznania, Kaszuby urodzonego w Kamiennej Górze pod Mirachowem. Książka, wydana przez oficynę kaszubską „Czec”, nosi tytuł „Zapiski kaszubskie pomorskie i morskie”. Składają się na nią artykuły, referaty, odczyty, rozproszone po różnych czasopismach i książkach naukowych, a napisane w latach od 1947 do 1999 r.

(ep)

Kąsk do szpòrtu

Krësztòf do robòtë bël dobri, ale do ùczbë ni-jak. Szkòfã skùnczył tã ekstrã w miesce, bõ na wsë z pierszi klasë ni mógł wińc. Czej bël ju ùstny zawewelë gò na miarã do wòjska.

Wòjskòwi chcòł przebadac jegò wiedzã, tej spitòł:

- Pòwiëdz, gdzie Polskò mò mòrze, na nordze, czë na pòlnim kraju?

Krësztòf sã dobrze rozmëslòł i pòwòzno odpòwiëdzòł:

- Kò jò mësłã, że tam i tam! - i wòjskò mjiòł zbëtë.

Jan i Franc bëlë na fronce. Calima tidzeniamã szło strzelanië. Oni bëlë ju czësto òd se. Nie wiedzëlë ju bëlno jak sã nazewelë. W kùncu Jan gòdò do Francã:

- Slëchòjle, pamiãtòsz të jakã farbã mò krew?

- Wiész të, jò mòm zabòczonë. A do cze cë je wiedzec? - odpòwiòdò Franc.

- Në bõ jezlë krew je zòltò, tej jò jem ranny.

Wieczorã Franc spòtikò na drodze Mònikã i gòdò:

- Bãdziesz të, Mòniczko, wòła ò pòmòc, czej jò ce chwòcã i przëcësnã do se?

- Të jes wierã òbarchniał! Tëli mòcë të doch mòsz sòm, że so pòradzysz bez jinszëch.

Zebròł (ep)

Wanożenié

Jò jem ùdbë, że to sã wszëtò dõ...
Ze wszëtò bãdze pò naji sprawie.
Bò to nieròz biwało,
że chòcò robòtë bëlò wiele
më jesma wiedno delë radã.
Wiedno wszëtëcë rozmielësma:
Jak? Gdzie? Czedë? Pò co? Dlòcze?
Nie bëlò taczëgò zadaniëgò,
chtërnëgò më jesma bë nie wëkònelë.
A wszëtò to dzãka przëkòzaniu:
„Bãdzema wanożëlë razã“!

Maciej Dorau
(KLO w Brusach)

Konkurs Ludowe Talenty

Zostać młodym artystą



Ostatni konkurs Ludowe Talenty odbył się we Władysławowie w czerwcu ub. roku. Prace konkursowe można było podziwiać na wystawie zorganizowanej w Domu Rybaka.

Fot. Jan Antonowicz

W oddziale gdańskim Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego trwają przygotowania do XXIX artystycznego konkursu Ludowe Talenty dla młodzieży z Kaszub i Kociewia.

W tym roku konkurs odbędzie się w Kartuzach, w dniach 3-4 czerwca, w Centrum Kultury „Kaszubski Dwór”.

Pomysł zorganizowania imprezy narodził się w 1971 roku. Głównym zamierzeniem jej inicjatorów, akademickiego klubu „Pomorania” i oddziału gdańskiego ZKP, była popularyzacja sztuki ludowej, ocalenie tego, co pozostało po wojnie z wielowiekowej tradycji rękodzielnicstwa kaszubskiego, a także ożywienie jego dyscyplin, zdawać by się mogło, że już zanikających. Chciano poza tym nawiązać kontakty między środowiskiem młodych działaczy kaszubsko-pomorskich zrzeszonych w „Pomoraniu” z młodymi twórcami ludowymi naszego regionu.

Haft, malarstwo na szkle, rzeźba, rogarstwo, plecionkarstwo oraz inne dziedziny twórczości ludowej nie cieszyły się po 1945 roku powodzeniem. Ich tworzenie przybrało charakter produkcji masowej, kontrolowanej przez Centralę Przemysłu Ludowego i Artystycznego (CPLiA). Brakowało poza tym surowców do produkcji ludowej, np. muliny do haftowania. Na przekór sytuacji udało się grupie regionalnych „narwańców” zrealizować

szczytny cel, jakim było zainteresowanie młodego pokolenia sztuką ludową. Z roku na rok startowało w konkursie coraz więcej uzdolnionych artystycznie młodych osób. Przez pierwszy kilka lat miejscem, do którego zjeżdżali uczestnicy konkursu była Łączyńska Huta. Tutaj, przed checzą Pomorańców, tworzyli oni swoje prace.

Wspaniałą przygodą okazały się Ludowe Talenty zarówno dla uczestników i organizatorów imprezy, jak i dla gości. Jest to nie tylko konkurs z nagrodami, ale i świetna zabawa, połączona z występami ludowych zespołów pieśni i tańca, ogniskami, śpiewem i gawędami.

Laureatami I Konkursu byli m.in. Franciszek Sychowski i Andrzej Arendt, dziś znani regionalni artyści edukujący swoich następców.

Od drugiej połowy lat 70. miejscem finału konkursu była nie tylko Łączyńska Huta. Odbywał się on m.in. w Wejherowie, Pucku, Zblewie, Gdańsku, a w ubiegłym roku we Władysławowie. W tym czasie współorganizowania imprezy zaniechał Klub Studencki „Pomorania”.

Iwona Jóc

Raport o stanie gminy Główczyce

Błędne koło biedy

- Bezrobocie jest naszym największym problemem. Tworzy się taki dziwny krąg: ludzie są biedni i nie stać ich na kształcenie dzieci, które przez to nie mają szans na znalezienie pracy i wyrwanie się z biedy. Dlatego priorytetowo traktujemy inwestycje oświatowe - mówi Tadeusz Kopij, wójt gminy Główczyce.

Spośród dziesięciu tysięcy mieszkańców gminy, blisko tysiąc czterysta pozostaje bez pracy. Połowa populacji czynnej zawodowo straciła zatrudnienie po likwidacji państwowych gospodarstw rolnych. Nowe firmy nie powstają. W związku z tym co dziesiąty bezrobotny utrzymuje siebie i swoją rodzinę z zasiłków opieki społecznej. Szanse na zmianę tego stanu są raczej znikome. Nie- niemożliwe jest przekonanie ludzi po czterdziestce, legitymujących się podstawowym wykształceniem do podjęcia jakiegokolwiek działalności na własną rękę.

Szukanie szans

Przed kilkoma laty miejscowy samorząd kupił od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa 17 hektarów ziemi i podzielił ją na 25-arowe działki, na których bezrobotni mogliby uprawiać truskawki. W pierwszym okresie chętnych nie było wcale. Z cza-

sem ludzie zrozumieli, że jest to szansa na wsparcie domowych budżetów. Dziś w samych Główczytach truskawki uprawia około czterdziestu rodzin. Ponad połowa z nich, to bezrobotni. Ponadto 4 hektary gruntów w Skórzynie, docelowo przeznaczonych pod budowę cmentarza, czasowo gmina wydzierżawiła bezrobotnym.

- Na razie jeszcze wystarcza cmentarz w Główczytach, a nas nie stać na budowę nowego. Żeby więc ziemia nie leżała odłogiem, czasowo przekazaliśmy ją bezrobotnym - mówi wójt. Jaką szansą są także roboty publiczne. W tym roku gmina zatrudni w nich ponad 100 osób. Niestety, nie jest to rozwiązanie trwałe.

Największy pracodawca

W gminie nie ma zakładów przemysłowych i raczej ich nie będzie. Te, które są, zatrudniają po kilka, a co

najwyżej kilkanaście osób. Nawet istniejące przedsiębiorstwo rolne nie zatrudnia tyle, ile w przeszłości pracowało w PGR. W tej sytuacji największym pracodawcą jest gmina. W urzędzie i jednostkach budżetowych podległych gminie (oświata i gospodarka komunalna) pracuje duża część ogółu zatrudnionych. Na pewno nie jest to sytuacja zdrowa, ale jeśli weźmie się pod uwagę ogólny stan rynku pracy, nie można wybrzydząć.

Opieka społeczna

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej stałe zasiłki wypłaca 160 osobom. 80 proc. spośród nich, to bezrobotni. Niestety, od początku tego roku nie wystarcza już środków na zapłacenie za podopiecznych składek na ubezpieczenie społeczne. Tylko w styczniu zaległości z tego tytułu przekroczyły 14 tys. zł. Ogółem z pomocy OPS korzysta co trzecia rodzina w gminie. Trudności na rynku rolnym powodują, że coraz częstszymi klientami ośrodka są rolnicy. Z 20 tys. złotych przeznaczonych na zapomogi celowe, aż połowę pochłonęło dożywianie dzieci w szkołach.

- Fundujemy bezpłatne posiłki dla 550 dzieci. Dla wielu z nich są to jedyne gorące posiłki w ciągu dnia - mówi Krystyna Oczachowska, kierowniczka OPS.

Inwestycje i konkurencja

Spośród trzech dużych inwestycji przewidzianych na ten rok, aż dwie dotyczą oświaty. Końca dobiegnie rozpoczęta we wrześniu ub. r. budowa nowego segmentu szkoły. Znajdzie się tam 10 izb lekcyjnych, w zwią-



Osiedle po PGR. Stąd „wychodzi” bieda...

Fot. Paweł Poleć

ku z czym wreszcie gminne gimnazjum będzie mogło funkcjonować w jednym budynku. Druga inwestycja, to rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej. Dotychczas żadna szkoła w gminie takiej nie posiada.

Paradoksalnie - konkurencja firm komunikacyjnych spowodowała, że więcej młodzieży zaczęło dojeżdżać do szkół średnich do Słupska. Bilety miesięczne PKS poprzednio kosztowały ponad 70 złotych. Teraz - 47 zł. Dzięki temu więcej rodziców stać na ich kupno i młodzież może się uczyć.

Szansa w agroturystyce

Część gminy leży w bezpośrednim sąsiedztwie Słowińskiego Parku Narodowego. Zwłaszcza wieś Izbica z uwagi na położenie nad jeziorem Łebsko cieszy się uznaniem wędkarzy. Brak tam jednak infrastruktury

w postaci wodociągu i kanalizacji, co pozwoliłoby na zwiększenie atrakcyjności terenu. Szansą dla wsi byłaby zgoda SPN na pływanie po jeziorze bezsilnikowymi łodziami. Na pewno skorzystałby na tym miłośnicy ciszy, przyrody i fotografii. Dyrekcja SPN nie widzi przeszkód, jednak ostateczna decyzja w tej sprawie należy będzie do rady naukowej.

Co dalej?

- Jeśli nie pomożemy młodzieży zdobyć wykształcenia, nie ma mowy o żadnej poprawie. Tylko w ten sposób możemy wyrwać się z zakłętą kręgu biedy - mówi Tadeusz Kopij. To w perspektywie da młodym ludziom nie tylko zawód, ale i szersze spojrzenie na rzeczywistość i możliwość jej przekształcania.

Paweł Poleć

Gmina Główczyce

324 kilometry kwadratowe i 10y010 mieszkańców. Na 100 mężczyzn przypada tylko 97 kobiet. Niestety - aż 1378 bezrobotnych (powyżej 20 procent). Mieszkają w 51 osiedlach wiejskich, zorganizowanych w 27 sołectw. Korzystają z 50-kilometrowej sieci wodociągów i 13-kilometrowej kanalizacji. W swoich domach mają blisko 1700 odborników telewizyjnych i tyle samo radiowych. Do sieci telefonicznej podłączonych jest 1154 abonentów (119 aparatów na tysiąc mieszkańców). Największą bolączką jest brak pracy i powszechna bieda.

Założenia budżetowe gminy na ten rok przewidyują dochody w wysokości około 9,5 milionów złotych i wydatki około 11 milionów.

(PPP)



Największy pracodawca.

Fot. Paweł Poleć

REKLAMA

Sprinter



EUROTRUCK

Dealer i Serwis DaimlerChrysler



Transportery Mercedes-Benz Sprinter. Zakresy ładowności od 1,5 do 2,5 ton. Różnorodność wersji nadwozia: klasyczny furgon, zabudowa typu skrzyniowego lub chłodniczego, mikrobus. Wysokoprężne silniki 82, 102, 122 KM, wygodny ładunek furgonu przez szerokie drzwi tylne i boczne, pojemność 13,4m³. Dzięki swojej niezawodności, dynamicie silników i zwrotności,

Sprinter jest doskonałym środkiem transportu dla firm kurierskich, sklepów i hurtowni, firm komunikacji pasażerskiej. Sprintery objęte są pełną 12 miesięczną gwarancją. Dodatkowym atutem naszej oferty są nowe przystępne ceny, oraz korzystne finansowanie w leasingu firmy Mercedes-Benz Leasing Polska.

Przy zakupie Sprintera otrzymają Państwo specjalny pakiet

usług serwisu Eurotruck, w postaci bezpłatnej robocizny i atrakcyjnego rabatu na części eksploatacyjne Mercedes-Benz. *



Mercedes-Benz

PRZYSZŁOŚĆ MOTORYZACJI

* o szczegóły oferty pytaj u dealera Eurotruck

EUROTRUCK - 83-010 Straszyn k. Gdańska, ul. Starogardzka 5
tel. (058) 682 01 48, (058) 682 20 37, 38
fax (058) 682 01 42

„Odjazd” proponuje...

Toalety w kształcie bram



Kiedys były chlubą miasta, teraz śmierdzą... Fot. APR-SAS

Z czego słynie Słupsk i okolice? Z drużyny koszykarskiej, badmintonistów, czystego morza, Zagórek, dużej ilości lasów i pięknych, starych kamienic. A z czego słyną te ostatnie? Z tego, że kiedyś były chlubą miasta, a teraz śmierdzą jak miejskie toalety.

Nie ma w tym nic dziwnego, bo bramy i klatki schodowe są „używane” do załatwiania potrzeb fizjologicznych. Stoi sobie zawiany pan, na Wojska Polskiego i podlega ściany w bramie lub obok niej. Chyba wszyscy przyzwyczaili się do takiego widoku, bo nie zwracają na ten fakt uwagi. Gdy miałam 10 lat taki widok zawsze wywoływał u mnie dziwne uczucie wstydu i wzbudzał śmiech. Lat mi przybyło i wstyd zniknął. To nie ja przecież powinnam się wstydzić. Teraz pojawiła się złość. Dlaczego muszę tolerować widok sikażącego, cuchnącego faceta?! Dlaczego wchodząc do bram kamienic, muszę zatykać nos, aby przypadkiem smród mi go nie urwał. Ale rzecz sika-

nia w bramach nie dotyczy tylko pijaczków. Przykład: Na parkingu przed jednym z bloków na osiedlu Niepodległości zatrzymuje się piękny, czarny „merc”. Wyskakuje z niego elegancki pan i... szybkim krokiem udaje się w kierunku klatki schodowej. Elegancki pan rozpina rozpiorek i bez żadnego skrępowania zaczyna oddawać moc... No coż, na chamstwo nie ma rady.

A tak kończąc, wspaniała to reklama dla miasta. Więc mam propozycję dla władarzy - miejskie szalety (a jest ich tyle co kot napłakał) zrobić „w formie” bram. Bo niektórzy utwierdzają mnie w przekonaniu, że tam po prostu lepiej „się załatwia” te sprawy. (kat)

REKLAMA

Amerykańska guma do żucia



Fot. APR-SAS

Każdy dzień jest dniem zakochanych!

Coraz gorzej z nami. Od zmiany ustrojowej głu- piejemy coraz bardziej. Nie znaczy to, że wcześniej było lepiej. Tego nie chcę powiedzieć, ale tak naprawdę robimy wiele, by stać się jak amerykańska balonowa guma do żucia. A św. Walenty jest tego najlepszym przykładem.

Kiedyś za sprawą ustroju i jego maszyny propagan-

dowej wszyscy wariowali na tle Walentyny z ZSRR - pierwszej damy w kosmosie. Teraz za sprawą kolejnej propagandy wszyscy zaczęliśmy uznawać tzw. walentynki za wydarzenie epokowej wagi. Dzień, w którym świętuje się zakochanie.

Zawsze sobie wyobrażałem, że każdy dzień jest święty dla zakochanych,

a każda chwila spędzona z ukochaną osobą o wiele więcej warta niż wszystkie inne sytuacje. Dzisiaj wiem, że muszę mojej „naj” składać życzenia nie w dzień urodzin, imienin i każdy inny dzień roku, ale właśnie 14 lutego. Najlepiej abym kupił jej oblesnie czerwoną kartkę (dlaczego ten kolor ma być symbolem miłości?) i złożył swoje deklaracje na

piśmie. Obawiam się, że ktoś ma tu coś do zarobienia. Niech Amerykanie mają swoje święta indyka, zakochanych, radości ze śmierci umarłych. Ja wolę naszą Noc Świętojańską. Co prawda, mniej o niej w telewizji ale jest prawdziwsza. Chyba że i wianki zaczną rozdawać w Mc'Donaldach...

(zuzek)

REKLAMA

Polskapresse Sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
Wydawca „Dziennika Bałtyckiego” i „Wieczoru Wybrzeża” oraz ponad 20 tygodników lokalnych.

JEŚLI MIESZKASZ W SŁUPSKU LUB OKOLICY...
Masz wykształcenie średnie, obsługujesz biegle programy komputerowe Quark X-Press, Adobe Photoshop i Adobe Illustrator. Znasz środowisko Macintosh, potrafisz skanować i obrabiać zdjęcia... Dodatkowo jesteś dyspozycyjny (praca również w soboty), odporny na stres, dobrze zorganizowany i dokładny...

Oferujemy Ci pracę na stanowisku:
GRAFIK-ŁAMACZ

Odpowiedzialny za skład i łamanie ogłoszeń i reklam do „Dziennika Słupskiego” i mutacji lokalnych „Dziennika Bałtyckiego” oraz obróbkę zdjęć.

Zainteresowane osoby prosimy o przesyłanie c.v. i listu motywacyjnego do dnia 28 lutego 2000 r. pod adresem:
Polskapresse Sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
Targ Drzewny 9/11
80-894 Gdańsk
z dopiskiem „grafik - Słupsk”

* ofert nadesłanych nie zwracamy
* skontaktujemy się z wybranymi osobami
* w nadsyłanych dokumentach prosimy dopisać:
„wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w niniejszej ofercie pracy w celu realizacji procesu rekrutacji” (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. Nr 133, poz. 883).

PRACA

Dziennik Bałtycki

Prenumerata

CZYTAJ, OSZCZĘDZAJ, KORZYSTAJ

Masz prenumeratę magazynową?
Specjalnie dla Ciebie
codzienna prenumerata Dziennika Bałtyckiego

Tylko w cenie 7,50 zł! Zamieniać

Aby wziąć udział w losowaniu nagród, wykup codzienną prenumeratę Dziennika Bałtyckiego w dowolnym Urzędzie Pocztowym lub u listonosza, wypełnij zamieszczony obok kupon i prześlij go na adres: POLSKAPRESSE Sp. z o.o. O/Prasa Bałtycka 80-720 Gdańsk, ul. Połęża 3 z dopiskiem „Magazyn na codzienną”
Weźmiesz udział w losowaniu cennych nagród m.in. sprzęt AGD, RTV i nagród niespodzianek, a kubek dostaniesz gratis.

Imię
Nazwisko
Adres
Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. O ochronie danych osobowych

Podpis Data

Konkurs trwa do 20 marca 2000 roku

Słupsk. Salon Skody

Rosnące zaufanie klientów

Wielkie zainteresowanie klientów wzbudza już od wielu miesięcy nowy model samochodu Skoda, czyli słynna już Fabia.

Ogólnopolska prezentacja tego modelu nastąpi na motoryzacyjnych targach w Poznaniu między 25 a 30 maja. Według przekazanych nam informacji samochód ten ma być w oficjalnej sprzedaży już od 1 czerwca.

Zainteresowanie klientów jest bardzo duże. Myślę, że wpływa na to przede wszystkim zaufanie, jakim ta firma jest darzona przez kierowców. To już nie są dawne

czasy poprzedniego systemu. Obecnie Skoda jest częścią niemieckiego koncernu Volkswagen-Audi, co wyraża się także w jakości wszystkich modeli - wyjaśnia Krzysztof Cyniak, słupski przedstawiciel Skody.

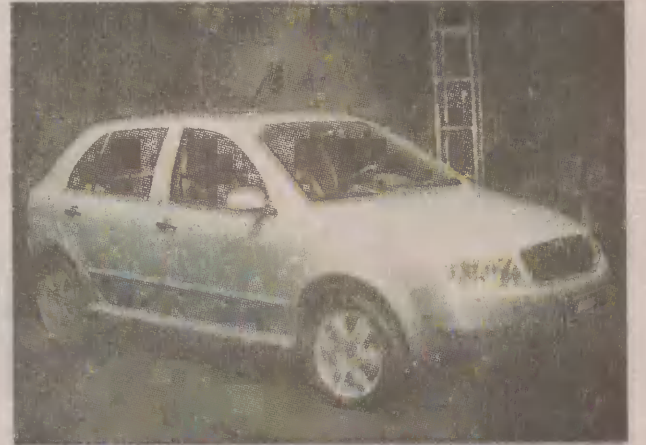
Model Fabia prezentowany będzie na początku w trzech wersjach silnika o pojemności: 1,4 (8-zaworowy), 1,4 (16-zaworowy) oraz 1,9 SDI. Ciekawostką jest mocowanie całości konstrukcji Fabii na płycie podłogowej przygotowywanej dla nowego Volkswagena Polo. Właśnie model czeskiego

samochodu ma być swego rodzaju testem nowego rodzaju podwozia, które już zbiera bardzo wysokie noty.

Pod względem wyposażenia nowy model Skody dostępny będzie w trzech wersjach: Classic, Komfort, Elegant. Część wyposażenia wewnętrznego przejęta została od sprawdzonego modelu Octavia, co gwarantuje dużą jakość i komfort obsługi.

Nie została jeszcze określona dokładna cena samochodu, jednak w wersji podstawowej według wstępnych danych powinna kształtować się w przedziale 34-36 tysięcy

zł. Biorąc pod uwagę zatem relacje cena-jakość jest to bardzo atrakcyjna oferta dla kierowców. Doliczając do tego poziom spalania paliwa w przedziale 6-7 l/100 km otrzymujemy nowoczesny i tani pojazd, który już teraz wzbudza bardzo duże zainteresowanie. Od kilku miesięcy Fabia sprzedawana jest w kilku krajach Unii Europejskiej, gdzie zyskuje bardzo wysokie noty. W Austrii została ostatnio wybrana samochodem roku. Czy tak będzie również w naszym kraju? O tym przekonamy się już niebawem. (art)



Skoda cieszy się coraz większym zainteresowaniem klientów.

Fot. APR-SAS

REKLAMA

IQ 206

PEUGEOT 206.
BŁYSKOTLIWY SAMOCHÓD.

INTERVAPPO
80-761 Gdańsk, ul. Reduta Żbik 5, tel./fax 305 71 66-69

206 PEUGEOT

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

Nasz konkurs
Zatankuj

Wygrania cały bak paliwa. Wystarczy przedzwonić lub wysłać wypełniony kupon.

Kupony przesyłać należy pod adresem redakcji „Dziennika Bałtyckiego” w Słupsku ul. Kilińskiego 45 z dopiskiem na kopercie „Tankuj z nami”

Na prawidłową odpowiedź na dzisiejsze pytanie oczekują dziennikarze Radia Słupsk po numerem telefonu: 840 14 01. Prosimy dzwonić o godzinie 11.45. Osoba, która pierwsza dodzwoni się do radia i prawidłowo odpowie na pytanie otrzyma od nas talon na benzynę o wartości 100 złotych.

(JJ)

Tankuj z nami
konkurs motoryzacyjny

Pytanie na dziś:
Gdzie zabronione jest cofanie pojazdem?

Odpowiedź:

moje imię i nazwisko i adres:

RADIO SŁUPSK 95.3 FM, Dziennik Bałtycki

OKNA PCV PRODUCENT

PROMOCJA
- PIANKA ZIMOWA (WĘZYKOWA) - KLEJ MONTAŻOWY 10% RABATU
Den Braven

Agora
DEALER: 83-300 KARTUZY, ul. GDAŃSKA 28, tel. (58) 68128 81 tel./fax (58) 684 03 82

„GODA” 83-300 KOŚCIERZYNA, ul. Mała Kolejowa 15/1 -686-24-37
„HOBAN” 81-361 GDYNIA, ul. Mściwoja 9 -621-71-00 fax 661-34-48 0601-658-930
TERMO-TAK 80-302 Gdańsk Oliwa, ul. Polanki 97a -556-08-19 fax 556-08-35
H. PIERTEK 84-230 RUMIA, ul. Sędzickiego 23 -671-20-82 kom.0601-658-930

NOWA SIEDZIBA
NOWY ASORTYMENT
HURTOWNI
ODZIEŻOWEJ

jet

GDAŃSK-PRZYMORZE
ul. Śląska 39A
TEL. 762-00-99

OKTAN s.c.

Stacje Paliw
z dostawą do domu po konkurencyjnej cenie

83-334 Miechucino tel. (058) 684-51-21
84-220 Strzebielino tel. (058) 676 24 84 (058) 676 24 85
76-241 Nowa Dąbrowa tel. (059) 811-34-78 tel. (059) 811-34-57

7%*

NISSAN

Proszę Pani, proszę Pana trwa promocja u Nissana

Rok 2000 Nissan rozpoczyna z promocją na wybrane modele swoich samochodów. Sprawdź, co nowego czeka na Ciebie w salonach Niss

*Obniżka cen nawet do 7%.

Ilość samochodów ograniczona. Szczegóły promocji u autoryzowanych dealerów.

K.M.J. sc
80-314 Gdańsk, al. Grunwaldzka 303
Salon: (0-58) 552-19-92, 552-17-28
Serwis: tel./fax (0-58) 552-21-36, 552-13-17

Plichta
Wejherowo ul. Gdańska 13C
tel. 677 53 91, 672 78 08

OPEL ASTRA CLASSIC

EKSTRA PAKIET UBEZPIECZENIOWY



- Pierwszy rok dwuletniego pakietu ubezpieczeniowego w PZU SA: OC, AC, NW i ASSISTANCE POLSKA, na koszt firmy Opel.
- Drugi rok płatny w dwóch preferencyjnych ratach. Ewentualna szkoda likwidowana w ramach ubezpieczenia AC nie zmniejsza sumy ubezpieczenia samochodu.



www.opel.com.pl



OPEL 

ZAPRASZAMY

Baxima

82-300 Elbląg
ul. Rawska 2-4
tel. 055 235 25 88
232 80 28

Konocar

80-314 Gdańsk
ul. Grunwaldzka 303
tel. 058 552 34 06
554 83 33

Motor Centrum

88-717 Gdańsk
ul. Miałki Szlak 4/8
tel. 058 301 04 22
301 95 33

Odejewski

77-300 Człuchów
Trasa 22
tel. 059 834 51 35
834 51 36

Serwis Haller

80-299 Gdańsk
Obwodnica Trójmiejska
tel. 058 5525 525

Winiarczyk

76-200 Słupsk
ul. Gdańska 18
tel. 059 422 880
428 826

Ventus

83-110 Tczew
30 Stycznia 40
tel. 058 532 08 00
532 08 01

Piłka nożna. Juniorzy KP Słupsk

Ogromna chęć pracy

Juniorzy Klubu Piłkarskiego Słupsk rozpoczęli przygotowania do rundy rewanżowej w rozgrywkach ligi okręgowej juniorów. W zespole szkoleniowym zaszła jedna, ale za to bardzo ważna zmiana. Dotychczasowego szkoleniowca, Tadeusza Spionka zastąpił rezerwowym bramkarz i wcześniej trener seniorów, jeszcze Tomgrafa Słupsk, Zdzisław Lewandowski.

Poniżej prezentujemy rozmowę z nowym trenerem juniorów KP Słupsk.

- Od kiedy został pan trenerem młodzieży KP Słupsk?

- Objąłem drużynę od początku stycznia.

- Jak pan postrzega swoje nowe "gospodarstwo"?

- Większość z tych chłopaków trenowała już u Tadeusza Spionka. Są bardzo ambitni, widać że chcą trenować. Oczywiście z samymi umiejętnościami jest już trochę gorzej. Teraz po okresie zimowym wychodzimy na treningi na otwartych boiskach. Już teraz wi-

dzę, że chłopcy mają bardzo duże zaległości techniczne. To widać jest od razu.

- Jak przebiegają przygotowania?

- Trenujemy na własnych obiektach, na sali II LO przy ul. Mickiewicza i na stadionie przy ul. Madalińskiego. Nie wchodzi w rachubę żaden obóz, nie stać nas na to. Początki mojej kadencji były bardzo ciężkie, zbierałem dopiero wszystkich chłopaków po przerwie, ciężko było to zrobić ale powoli udaje się. Jako nowy trener od początku musiałem wszystko zacząć organizować. Musiałem informować piłkarzy, umawiać ich, rozmawiać z każdym z osobna. Czuję się tak jakbym zaczynał wszystko od początku.

- A jak reagują na nowego trenera pana podopieczni?

- Chęć gry u tych chłopków jest olbrzymia. Gdy tylko usłyszeli, że na nowo od-

bywają się treningi, bardzo się ucieszyli. Bali się, że to wszystko się skończy.

- Przewidujecie jakieś sparingi?

- Na pewno z okolicznymi drużynami, z seniorami naszego klubu. Chcę umówić się z juniorami młodszymi Gryfa 95. Chłopcom brakuje bardzo dużo meczów, ogrania i każdy sparing będzie dla nich cenny. Nieraz jednak czuję, że prawie wszystko zaczynamy od początku. Powtarzam, chęć do grania jest bardzo duża, także do trenowania. Nie mam najmniejszych problemów żeby ich zmusić do ćwiczeń. Liczę, że jednak wspólnie podolamy. Liczę także po cichu na pomoc prezesa klubu - Jana Kozłowskiego. Obiecał dużą pomoc dla młodzieży. Tym bardziej, że lepiej abyśmy opierali się na własnych wychowankach niż ściągali zawodników z innych klubów. Kilku moich juniorów

już gra w I drużynie. Karasz, Prusik, Kałuża. Chęcią dużo można nadrobić. Bardzo dużo młodych graczy spędzałoby na stadionie po kilka godzin.

- Został pan trenerem juniorów. Czy jest to więc koniec czynnej kariery zawodniczej?

- Cały czas jestem jeszcze rezerwowym bramkarzem I zespołu. Rozmawiałem z Markiem Godlewskim trenerem seniorów i on prosił bym cały czas trenował. Ja sam wiem, że jestem jeszcze w stanie pobronić na przyzwoitym poziomie.

- Oprócz juniorów prowadzi pan szkółki bramkarzkie.

- Tak. Dwie. Jedną w Gryfie 95, drugą w KP Słupsk.

- Jako najbardziej doświadczony bramkarz w regionie słupskim, mógłby pan ocenić jakie mamy w tej chwili największe talenty na tej pozycji?



Trener Zdzisław Lewandowski

- Największym jest Bak, (junior Gryfa 95 TP SA), bardzo perspektywiczny gracz. Ma już trochę ogrania, jest na pewnym etapie zaawansowania technicznego, bardzo chętnie i dużo pracuje. Rozwojowym jest także Przemek Romanow z mojej grupy z KP Słupsk. Inaczej sprawa wygląda wśród seniorów. Tutaj czuje nie mają już tak dużo czasu na treningi, ale jeśli tylko mogą to sami proszą o dodatkowe zajęcia.

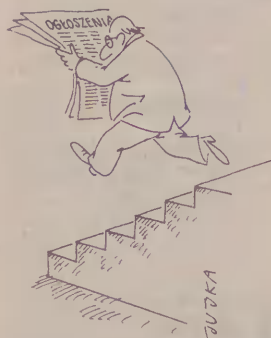
Rozmawiał Rafał Szymański



W trakcie przygotowań juniorzy KP Słupsk rozegrali sparing z juniorami Gryfa 95 TP SA.

Fot. APR - SAS

REKLAMA



CENTRUM
KOMPUTEROWE
SKIBICKI
HURT - DETAL
CZĘŚCI
ZAMIENNE - SERWIS
RATY!!!
LĘBORK,
UL. STAROMIEJSKA 15 D
TEL. 0 605 045-968

Z-142/A/S02

PROMOCJA!!! KOTŁY OLEJOWE

CENA:

4400 zł z VAT*

* - oferta obejmuje:

- 3-ciągowy kocioł żeliwny o mocy 28 kW
- panel regulacji temperatury
- ekonomiczny palnik olejowy
- uruchomienie przez wykwalifikowany personel
- 5 lat gwarancji na korpus kotła
- 2 lata gwarancji na pozostałe podzespoły
- transport do 50 km

PPHU TERMO-TECHNIKA
ul. Zadurskiego 5
83-332 Dzierżążno
Tel. 681-04-27, 0602 132 839


Liczba sztuk objętych
promocją ograniczona!!!

R-1802/A/91X

Wszystkie modele za bardzo niewiele

SUPER RABAT na świetny rocznik 1999


mały, zgrabny Clio



minus **3070 zł**

Decydując się teraz na jeden z modeli, możesz otrzymać do 6% rabatu. Renault Twingo 4% rabatu. Zapraszamy Autoryzowani Partnerzy Renault:

wszechstronny Kangoo



minus **2900 zł**

AUTO NOWAK - G.Z. NOWAK

Kębtowo, 84-242 Luzino
ul. Wejherowska 30
tel. 0-58 678 25 37/38

81-002 Gdynia
ul. Morska 517 A
tel. 0-58 664 08 88
fax 0-58 623-62-67
www.renault.gdynia.pl

bezpieczny i wygodny Mégane




minus **3780 zł**

R R ADAMOWSCY

83-200 Starogard Gd.
ul. Zblewska 33
tel. 0-58 562 96 91
fax 0-58 562 77 60

elegancka Laguna



minus **7130 zł**

83-200 Grudziądz
ul. Szosa Toruńska 29 A
tel. 0-56 46 35 770
fax 0-56 46 35 810
www.adamowscy.com.pl
e-mail: renault@adamowscy.com.pl

Ford Puma-najlepiej teraz!

9.000 PLN

TANIEJ!

Fota

Główny Autoryzowany Dealer
Gdynia, ul. Stryjska 24, tel. 622 77 55



ROZNY KOSZT
KREDYTU
od **10⁹²%**

RENAULT
Assistance
24h

Renault Credit Polska



Piłka nożna

O puchar wójta

Halowy turniej piłkarski o puchar wójta gminy Ustka. Tak nazywać się będzie impreza mająca na celu upowszechnienie kultury fizycznej, zwiększenie aktywności ruchowej, czynny odpoczynek. Turniej ma charakter otwarty, drużyny będą dopuszczone do rozgrywek na podstawie pisemnego lub telefonicznego zgłoszenia, które można jeszcze zgłosić do dzisiaj. Uczestnicy powinni posiadać miękkie obuwie sportowe.

Zawody odbędą się w hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Objeździe. Uczestniczyć w nich będą pracownicy urzędów gminnych, pracownicy zakładów budżetowych, wójtowie, burmistrzowie, starostowie. Turniej ma charakter otwarty. Za pierwsze miej-

sce zwycięzca otrzyma puchar wójta gminy Ustka, za II - puchar przewodniczącego gminy Ustka, za III miejsce - puchar prezesa Gminnej Komisji Sportu w Ustce. Dodatkowo nagrody przewiduje się dla króla strzelców, najstarszego zawodnika i najlepszego bramkarza. W każdej drużynie grać będzie pięciu zawodników, w tym bramkarz. Czas 2x10 min. Już teraz wiadomo, że w turnieju uczestniczyć będą przedstawiciele gmin z Postomina, Kępic, Dębnicy Kaszubskiej, Kobylnicy, Sławna.

Zawody odbędą się 26 lutego. Uroczyste rozpoczęcie przewidziano na godz. 10. Zakończenie o godz. 16.

(res)

„Dziennik” - kibicom

Za darmo do Sopotu

Już od następnego tygodnia w „Dzienniku Bałtyckim” zamieszczać będziemy specjalne kupony. Te, które będą dostarczone do redakcji albo wrzucone zostaną na meczu z Polonią Przemyśl do specjalnej urny, będą brały udział w losowaniu 50 miejsc w autobusie, który za darmo zawiezie was na mecz Prokom Trefl Sopot - Brok Czarni Słupsk. Spotkanie odbędzie się 5 marca w niedzielę, a „Dziennik

Bałtycki” ufundował autobus, który przewiezie wybranych szczęśliwców na mecz.

Bilety na samo spotkanie trzeba będzie już kupić we własnym zakresie, ale będą one zarezerwowane przez kierownictwo Czarnych w kasach sopockiego klubu.

Zapraszamy do zabawy. Pamiętajcie, Czarnym będzie potrzebny wasz doping!

(res)

Najlepszy sportowiec

Liczymy głosy

Zakończyliśmy już publikowanie kuponów dotyczących wyboru najlepszego sportowca ziemi słupskiej. W minioną środę ostatecznie (przypomnijmy, że na państwa wyraźne życzenie) - zamknęliśmy okres przyjmowania kuponów i propozycje nowych kandydatów.

Teraz w redakcji będziemy liczyć punkty oddane na poszczególne osoby.

W ostatnich dniach bardzo dużo głosów przysłało na słupskiego superbiegacza, Jana Huruka. Wciąż systematycznie wpływały kupony gloryfikujące Kazimierza Adacha. Swoich zwolenników miały: Mirosława Sagun i Bogumiła Olechnowicz.

Więcej szczegółów za dzień.

(res)

Ile waży Wiluś? Nie odmawiać Fedorowiczowi, czyli...

Zupełnie inaczej o sporcie



Jak się tu wypaść na tym twardym parkiecie... Fot. APR-SAS

Wyniki, rekordy, sensacje, porażki, składy, trenerzy - to chleb powszedni sportu. Jednak nie samymi poważnymi wydarzeniami żyją kibice. W trakcie meczów, treningów, spotkań, rozmów zdarzają się wyjątkowo śmieszne i anegdotyczne sytuacje.

Poniżej prezentujemy Państwu kilka scenek rodzajowych, które miały miejsce w słupskim sporcie na przestrzeni ostatnich kilku dni.

To Krzysia wina

Konferencja prasowa po zwycięskim meczu Brok Czarnych z Zepterem Śląsk Wrocław. Na pytania dziennikarzy odpowiadają obaj trenerzy. W pewnej chwili w sali pojawia się Krzysztof Wilangowski. Od razu żartobliwie oznajmia - „Mam nadzieję, że do mnie nie będzie żadnych pytań”. Widać, że jest wyczerpany doskonale przed chwilą rozegranym spotkaniem. Jeden z dziennikarzy pyta Muli Katurina, trenera wrocławian, czemu tak słabo grał Mc Naull, center Śląska. Zanim Katurin odpowie, z kąta sali, w którym siedzi Wilangowski słycać nagle skromne „To Krzysia wina”. Śmiech wśród zebranych. Katurin już nie musi odpowiadać.

Tak jest

Ta sama konferencja. Wilangowski zapytany czy jest mistrzem piątego przewinięcia - grał przecież całą drugą połowę z czterema karami, znów skromnie i jakby ze zmęczeniem odpowiada „Tak jest”. I w tym zawarte jest wszystko, wyczerpanie po meczu, przytaknięcie, potwierdzenie klasy, a także wiara i przekonanie o własnej wartości, bo uśmiech radości nie

schodzi z twarzy kapitana słupskiej drużyny.

Nic nie wiem

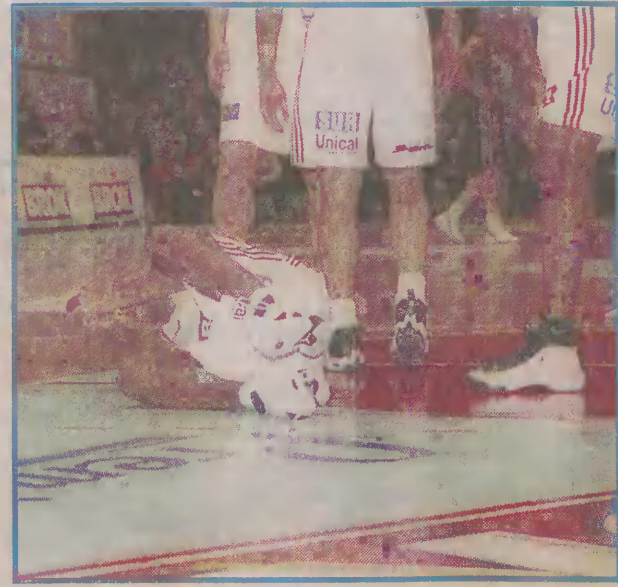
Jeszcze raz o Wilangowskim. Koniec treningu, reporter „Dziennika” czeka, z daleka widocznym dyktafonem, aby zadać kilka pytań. „Wiluś” pierwszy schodzi z parkietu. Widząc czekającego dziennikarza już z daleka z szerokim uśmiechem, nie znając jeszcze zadawanych pytań, oznajmia - „Ja nic nie wiem, nic nie widziałem, nie pamiętam...”

Ile waży Wilangowski?

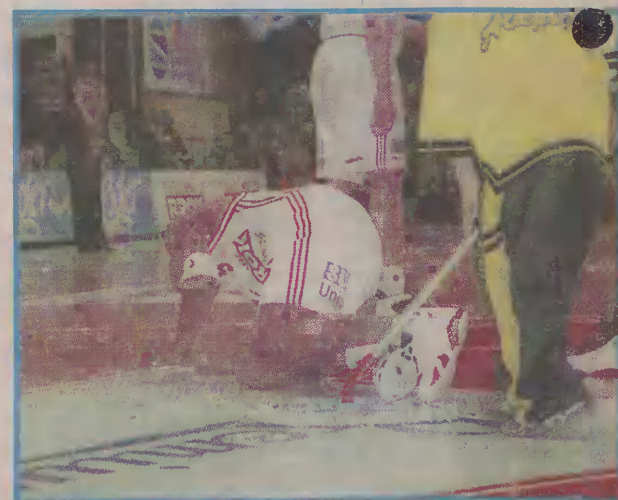
Trening Czarnych. Gorąca bojowa atmosfera. Koszykarze podzieleni na dwa obozy ćwiczą poszczególne taktyki w defensywie. Pod koszem tłok. Przeciwno sobie grają Wilangowski i Rutkowski. Szczuplejszego Rutkowskiego wiele wysiłku kosztują cokilkusekundowe przepychanki z centrem reprezentacji. W którejś chwili nie wytrzymuje i wybuch, krzycząc do kolegów ze swojej drużyny - „Pomóżcie mi! Przepchać to 120 kilogramowe ciało nie jest łatwo!” Nikt się nie kwapi. Po(waga) Wilangowskiego robi jednak swoje...

Internet przyciąga

TP SA - sponsor juniorów starszych Gryfa 95 na czas obozu dochodzeniowego na stadionie przy ul. Zielonej zamontowała kawiarenkę internetową. Młodzi



...na boku też nie jest wygodnie... Fot. APR-SAS



Wstaje. Pomogę chłopakom - myśli James Brewer. Fot. APR-SAS

piłkarze mogli „serfować” w internecie w poszukiwaniu piłkarskich stron. Kawiarenka miała także pomóc trenerowi. Jednak również często jak strony Legii Warszawa, Juventusu Turyn czy Barcelony młodzi piłkarze odwiedzali strony ze znanymi i pięknymi np. Pamelą Anderson. I to niekoniecznie te gdzie aktorka ukrywa swoje kształty...

Wygrana na przekór

Inauguracja rundy rewanżowej I ligi serii B dla piłkarzy ręcznych MKS Compensy Słupi przypadła w Kraśniku. Tamtejszy Carsystem chciał się zrewanżować słupszczankom za porażkę w pierwszym meczu 32:34. Trener słupszczanek jednak w tym samym terminie pragnął zagrać w turnieju w Gubinie z juniorkami młodszymi, dlatego poprosił szkoleniowca Carsystemu, Leszka Reitera o przełożenie meczu. Ten jednak nie wyraził zgody, licząc, że w sobotę będzie więcej publiczności, która zobaczy zwycięstwo Carsystemu

wzmocnionego byłą bramkarką Montexu Lublin - mistrza Polski. Fedorowicz parł. - Nie chcecie przelożyć, to my wysoko wygramy.

I tak się stało. Stupia pokonała Kraśnik aż 34:20. Fedorowiczowi się po prostu nie odmawia...

Nerwowy Chudeusz

Mecz Czarnych ze Śląskiem. Nerwowa II połowa. W pewnej chwili gdy sędzia odgwizduje kolejne przewinięcie dla zawodników ze Słupska, trener Chudeusz nie wytrzymuje i z pasją uderza w stojącą obok niego reklamę. Tę, od przewrócenia chronią tylko rezerwowi Czarnych, ale masywną budowlę muszą dźwigać wszyscy. Aż strach pomyśleć, co by się stało z większością reklam w hali Gryfia, gdyby Czarni przegrali ten mecz... Trener Chudeusz do ułomków nie należy. (res)

Co tydzień w piątkowym wydaniu „Dziennika” prezentować będziemy państwu anegdoty ze słupskiego sportu.